

Radni wojewódzcy dyskutowali na temat projektu RPOWP

Radni wojewódzcy dyskutowali na temat projektu RPOWP

Jak zmienił się projekt Regionalnego Programu Operacyjnego po konsultacjach społecznych, jak wypada nasza alokacja na tle innych regionów kraju, na co możemy liczyć w negocjacjach z Komisją Europejską – m.in. na te tematy rozmawiali radni Sejmiku na spotkaniu w Supraślu, 4 marca, na które zaprosił marszałek Jarosław Dworzański.

Marszałek Jarosław Dworzański podkreślił, że projekt Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego 2014-2020 nawiązuje do Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2020, którą to radni przyjęli 9 września 2013 roku. To ona wytyczyła cele i kierunki rozwoju, a RPOWP jest jednym z narzędzi ich realizacji. Jednym, ale nie jedynym. Daniel Górski, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim wskazał, ile milionów euro czeka na nas w programach krajowych, chociażby w PO Infrastruktura i Środowisko, które dysponuje 27,5 mln euro, czy w PO Inteligentny Rozwój, którego budżet to 8,6 mln euro.

Niekorzystny przelicznik

A my? Nasza alokacja to dokładnie 1 212,4 mln euro (w wyniku przeliczenia tzw. cen stałych na bieżące, czyli w oparciu o wskaźnik, uwzględniający prognozowany poziom inflacji, określony przez Komisję Europejską dla Polski). Czy to dużo – zdecydowanie nie, w porównaniu do innych regionów kraju jesteśmy zaledwie na trzecim miejscu od końca. Na przykład województwo lubelskie ma o miliard euro więcej, a woj. śląskie o ponad 2 miliardy więcej.

– Nasz program jest daleki od marzeń – stwierdził prof. Jacek Szlachta ze Szkoły Głównej Handlowej i tłumaczył radnym, jakie są tego przyczyny. Po pierwsze, właśnie wysokość alokacji, którą Komisja Europejska wylicza według liczby mieszkańców, a nie zajmowanego obszaru (a w Podlaskiem jest niska gęstość zaludnienia). Kolejne ograniczenia to pułapy, sztywne wytyczne (poziomy koncentracji środków), ile musimy w ramach RPO wydać na konkretne cele. Do tego dochodzi linia demarkacyjna, która nie sprzyja prowadzeniu kompleksowej polityki spójności w regionie (bo np. uczelnie wyższe muszą szukać pomocy w programach krajowych).

Te ograniczenia kwestionowali radni, np. Mikołaj Janowski zgłosił, że więcej pieniędzy powinno pójść na tereny wiejskie, a Cezary Cieślukowski, by zmniejszyć liczbę ujmowanych w programie priorytetów inwestycyjnych. – Jest za dużo szufladek, za duże rozdrobnienie. Powinno być kilka priorytetów w jednym działaniu – ocenił.

Dyrektor Górski wyjaśnił, że to priorytetach opiera konstrukcja RPO narzucona przez KE, i nie można ich łączyć w jedno działanie. – A rozdrobnienie wynika też z tego, że program jest dwufunduszowy i jest wielu zainteresowanych jego wsparciem, co widać było podczas konsultacji – stwierdził marszałek Dworzański.

Nowa oś i brak lotniska

Radni zapoznali się również ze zmianami, jakie wynikają właśnie z uwag zgłoszonych podczas konsultacji, a także z nowych wytycznych, zmiany linii demarkacyjnej czy zapisów Umowy Partnerstwa. Najistotniejsze zmiany to utworzenie nowej IX Osi, która koncentruje się na rozwoju lokalnym – w jej ramach tworzone będą strategie lokalne. Oddzielna oś to dla jej beneficjentów, a będą nimi lokalne grupy działania, duży bonus, bo pozwala aż na 95-procentowe dofinansowanie. Istotną zmianą jest też wykreślenie z programu budowy lotniska i przeznaczenie tych pieniędzy na drogi wojewódzkie.

Inne modyfikacje to m.in. przeniesienie działań z zakresu ochrony powietrza do gospodarki niskoemisyjnej czy rozwoju transportu kombinowanego i budowy centrów logistycznych do tych promujących przedsiębiorczość i atrakcyjność inwestycyjną.

Co dalej? – to pytanie stawiali radni. Interesowało ich, jakie instytucje będą wdrażały program, kiedy poznamy listę projektów kluczowych, kiedy będą organizowane pierwsze konkursy... Jednak na te odpowiedzi na razie za wcześnie. Bo nasz nowy program to wciąż tylko projekt, którego jeszcze nie oceniła Komisja Europejska. Trafi do niej do 10 kwietnia i wtedy zaczną się negocjacje. Choć jak uprzedził prof. Szlachta, słowo „negocjacje” jest trochę na wyrost, bo stanowisko KE jest mało elastyczne. Dziś (5 marca 2104) pierwsza runda – zaczynają się negocjacje w sprawie projektu Umowy Partnerstwa.



